

5 gr. SŁOWO 5 gr. CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. Redakcja czynna cały dzień. REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok II.

Niedziela 21-go sierpnia 1932 roku.

Nr. 190.

Po zgonie Prezydentowej Mościckiej.

Pośmiertny hołd całego kraju.

Zwłoki ś. p. Prezydentowej Mościckiej zostały przewiezione ze Spały i złożone w kaplicy zamkowej.

Wczoraj o godzinie 9 m. 30 ks. biskup Gall odprawił w kaplicy cichą mszę, na której obecni byli p. Prezydent z rodziną, premier Prystor, marszałkowie Sejmu i Senatu, ks. biskup Kubina oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego.

Od godziny 10 rano zaczął płynąć przez zamek nieprzerwany ciąg ludzi, którzy chcieli złożyć ostatni hołd ś. p. Michaliny Mościckiej.

Schody oraz sale zamku, wiodące do kaplicy, oświetlone były żyrandolami spowitemi krepą. Wszędzie mnóstwo kwiatów i zieleni.

Na twarzach tłumy znać powagę i skupienie. W ciszy i skupieniu posuwano się wolno poprzez sale i korytarze. Drzwi od kaplicy otwarte, wstępu do środka broni szarfa i krepy. Na katafalku otoczonym kwieciami i wysokimi woskowymi świecami, spoczywa trumna. Zwłoki przykryte lekkiem całunem krepowym.

U drzwi kaplicy pełni wartę z bronią na ramieniu dwu podoficerów z oddziału zamkowego.

Ludzie na chwile przystają przed kaplicą. Znać, że nie przyszlizli tutaj ze cichej ciekawości. Ciche westchnienia są spowodowane szczerym żalem.

Tłum płynie.

Ogromna kolejka sięga aż mostu Kierbedzia. Tak było bez przerwy przez cały dzień. Dziesiątki tysięcy ludzi przeszły przez zamek.

O godzinie 5 p. p. podwoje zamku zamknięto. Dostojna cisza śmierci załęgła kaplicę i przyległe komnaty. Powoli zapanował mrok. Migotliwym blaskiem plonęły gromnice, z pod krepowych zasłon płynęło przyćmione światło kryształowych żyrandoli.

×

W salach Mirowskiej i Oficerskiej ułożone były na stolikach księgi kondolencyjne. Składali w nich swe podpisy członkowie rządu, przedstawiciele państw obcych, generałicja, duchowieństwo, świat naukowy, organizacje społeczne.

×

Na zamku pod wieżą zegarową powiewa czarna, żałobna chorągiew. Na gmachach wszystkich poselstw i konsulatów flagi pospuszczano do połowy masztów.

Eksportacja zwłok ś. p. Michaliny Mościckiej do katedry odbyła się wczoraj o godz. 7 po poł.

Katafalk ustawiono w nawie głównej katedry.

Ze wszystkich zakątków Polski i z zagranicy napływają depesze i listy kondolencyjne, będące wyrazem głębokiego i serdecznego współczucia dla Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, którego dotknęła tak bolesna strata.

PARYŻ. Cała prasa francuska w obszernych depeszach donosi o zgonie ś. p. prez. Mościckiej, zaopatrując je w bardzo sympatyczne komentarze. Pra-

sa francuska podkreśla wielkie zasługi zmarłej oraz wybitną rolę, jaką odgrywała w życiu społecznym, wyrażając prez. Mościckiemu prawdziwe współczucie.

Cały szereg osób ze świata politycznego i artystycznego wysłało na ręce prez. Mościckiego depesze kondolencyjne. Podkreślić należy, że pochlebne wzmianki o zmarłej znalazły się we wszystkich organach francuskich, bez względu na ich ustosunkowanie się do Polski.

KANSAS CITY. Polska ekspedycja olimpijska przesała Prezydentowi Rzplitej kondolencję z powodu śmierci ś. p. Prezydentowej Mościckiej.

WIEN. Prezydent republiki austriackiej Miklas wystosował do Prezydenta Polski Mościckiego następującą depeszę kondolencyjną:

„Na wiadomość o zgonie Pańskiej Małżonki, głęboko wzruszony, proszę Waszą Ekszelencję o przyjęcie wyrazów mojego głębokiego współczucia i szczerych kondolencji”.

WIEN. Kanclerz austriacki dr. Dollfus w towarzystwie sekretarza urzędu spraw zagranicznych Petera

przybył do poselstwa polskiego, celem złożenia kondolencji na ręce pos. Łukasiewicza z okazji zgonu małżonki Prezydenta Rzplitej Mościckiej.

BERLIN. — Prezydent Rzeszy Hindenburg przesłał na ręce Prezydenta Rzplitej Polskiej Mościckiego telegram z wyrazami serdecznego współczucia z powodu zgonu małżonki Prezydenta

PARYŻ. — Pierwszy szef gabinetu premiera Herriota Riviere wyraził ambasadorowi R. P. kondolencje w imieniu prezydenta Lebruna i premiera Herriota z powodu zgonu ś. p. Prezydentowej Mościckiej.

W ciągu piątku nadeszły depesze kondolencyjne do Prezydenta Rzplitej od Prymasa Polski, kard. Hłonda, duchownych wszystkich wyznań, prezydentów miast, oraz redakcyj pism, od słynnego lotnika transoceanicznego Hausnera i wielu innych.

Rada organizacyjna Polaków z zagranicy wystosowała do P. Prezydenta następującą depeszę:

Kancelarja cywilna P. Prezydenta, Warszawa—Zamek. Rada organizacyjna Polaków z zagranicy boleśnie odczuwając cios, jaki spotkał najwyższego Dostojnika Rzeczypospolitej Polskiej, zasyła Ci Panie Prezydencie w imieniu 7—milionowej Polonii zagranicznej wyrazy głębokiego współczucia.

Zwycięstwo polskich lekkoatletów w Chicago.

CHICAGO. Rozegrane zostały tu wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem szeregu olimpijskich reprezentantów. Polacy osiągnęli w zawodach olbrzymi sukces, zajmując cztery pierwsze miejsca. Bez wątpienia najcenniejszy jest rekord światowy, pobity przez Weissównę w dysku. Weissówna zrehabilitowała się zupełnie po porażkę w Los Angeles i pierwsze miejsce, a zarazem i rekord zdobyła względnie łatwo. Walasiewiczówna jeszcze raz podkreśliła, że jest najszybszą kobietą świata. W Chicago zwyciężyła łatwo na 100 i 200 m., bijąc w tej ostatniej konkurencji rekord światowy. Największe zainteresowanie wywołał bieg na 5000 m. ze względu na pojedynek pomiędzy Kusocińskim, Lehtinenem i amerykańkinem Hillem. Zwyciężył dość pewnie Kusociński, chociaż czas, osiągnięty przez niego jest stosunkowo słaby. Drugie miejsce zajął amerykańkin Hill. Lehtinen wbrew przewidywaniom nie odegrał żadnej roli, gdyż odpadł w pierwszej połowie biegu. Poziom zawodów był bardzo wysoki. Świadczą o tem dwa nowe rekordy światowe i cztery wyrównane.

Techniczne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Bieg na 100 m. pań: 1) Walasiewiczówna (Polska) w czasie 11,9 sek. (rekord światowy wyrównany).

Bieg na 200 m. pań: 1) Walasiewiczówna (Polska) w czasie 24,1 sek. (nowy rekord światowy).

W dysku Weissówna zajęła pierwsze miejsce, bijąc rekord światowy ustanowiony na Olimpiadzie przez C. peland blisko o 1 metr. Wynik Weissówny wynosił około 41,20 m.

Według miary amerykańskiej Weis-

sówna rzuciła 137,3 i trzy czwarte stóp.

100 m.: 1) Metcalfe (Stany Zjedn.) w czasie 10,3 (rekord światowy wyrównany), 2) Borchmeyer (Niemcy), 3) Salvieti (Włochy).

200 m.: 1) Borchmeyer (Niemcy) w czasie 21,2 (rekord światowy wyrównany).

110 m. przez płotki: 1) Percy Beard (Ameryka) w czasie 14,4 sek. (rekord światowy wyrównany).

5000 m.: 1) Kusociński (Polska) w czasie 14:59,9 przed amerykańkinem Hillem.

800 m.: 1) Edwards (Kanada) w czasie 1:55,4 przed Peltzerem (Niemcy).

Hitler zadaje kłam Hindenburgowi.

Proces przeciwko mordercom robotnika Piecucha.

BERLIN. Bawiący w górach bawarskich Hitler, udzielił przedstawicielowi berlińskiemu „Associated Press” wywiadu.

Hitler oświadczył, że bez udziału narodowych socjalistów żaden rząd w Niemczech nie może istnieć legalnie. Dzisiaj opowiedziało się za narodowymi socjalistami 13,7 milionów głosów, jutro liczba ta jeszcze wzrośnie.

Hitler kategorycznie zaprzeczył, jakoby w rozmowie z prezydentem Rzeszy, wskazując na Mussoliniego, żądał wydania sobie pełnej władzy. Oświadczenie to — podkreślił Hitler — zostało przez urzędowy komunikat przytoczone fałszywie. Narodowi socjaliści nie żądali nigdy wydania sobie pełnej władzy w państwie. Dowodzi tego fakt, że nie ubiegali się nigdy o tekę

Zwrot w procesie Gorgonowej.

KRAKOW. Jak już donosiliśmy akta sprawy Gorgonowej zostały z sądu krakowskiego przesłane do prokuratury.

Wczoraj urząd prokuratorski nadesłał do sądu sensacyjny wniosek.

Prokuratura domaga się zbadania stanu umysłowego Rity Gorgonowej oraz Stasia Zeremby.

O ile badania stanu umysłowego oskarżonej nie stanowi nic nowego, o tyle zbadanie stanu umysłowego Zeremby, występującego w roli świadka, stanowi nielada sensację. We wniosku, prokuratura proponuje, by badania ockonał prof. dr. Wachholz i dr. Jankowski, biegli lekarze sądu krakowskiego.

Wniosek został przesłany do prezydium sądu celem powzięcia decyzji.

Lot Mollisona przez Atlantyk.

Aeroplan przeleciał nad Halifaxem.

LONDYN. Do Londynu nadeszły dwie depesze z okrętów, żeglujących na Atlantyku, o lotniku Mollisonie, mężu znanej Amy Johnson—„dziewczyny nieba”, który wystartował z lotniska pod Dublinem, aby przelecieć Atlantyk i tą samą drogą wrócić do Europy.

We wczesnych godzinach porannych nadeszła depesza od kapitana okrętu pasażerskiego „Ascania” z którego pokładu dostrzeżono Mollisona. Lotnik zaobserwował również okręt, obniżył swój lot i zaczął wymachiwać ręką na znak, iż lot ma przebieg dobry.

Pogoda na Atlantyku w tym czasie była sprzyjająca. Niebo czyste, sła by wiatr południowo-wschodni. Nieco później kanadyjski statek „Beaverbrae” telegrafował, iż dostrzegł Mollisona o 650 mil na zachód od wybrzeży Galway. Znaczący to, że Mollison posunął się o 100 mil na zachód od miejsca, w którym widział go okręt „Ascania”.

HALIFAX. Aeroplan, który o godz. 5,45 rano przeleciał nad Halifaxem, był poznany jako samolot Mollisona.

ministra Reichswehry.

Porozumienie z Francją dopóty będzie niemożliwe, jak długo nie zmieni się stanowisko rządu francuskiego.

W końcu zaprzeczył Hitler wiadomościom o planowanym marszu szturmówek hitlerowskich na Berlin. — „W jakim celu miałbym maszerować na Berlin — zaznaczył z ironią — skoro nie o to chodzi, kto pomaszeruje na Berlin, lecz o to, kto będzie zmuszony Berlin opuścić”.

BERLIN. Przed sądem doraźnym w Bytomiu rozpoczął się proces przeciwko 9-ciu hitlerowcom, którzy brali udział w zamordowaniu robotnika Piecucha w Potempie, budzi niezwykle zainteresowanie. Prasa republikańska ogłasza szczegóły o oskarżonych hitlerowcach. Szturmowiec Sraupna był

Tygodniowy przegląd polityczno-gospodarczy.

XI-ty Zjazd Legionistów odbył się w Gdyni. Już sam wybór miejsca Zjazdu nadał mu charakter wybitnego zjawiska politycznego. Świadczy o tym, że obóz, który wyrósł w ideologii Marszałka Józefa Piłsudskiego i w czynnej walce o Polskę, wbrew temu, co twierdza jego przeciwnicy, posiada pełną świadomość znaczenia morza dla Polski. Zarówno słowa prezesa Walerego Ślawka, że „dziś trzeba rozwinać w ludziach gotowość do czynnego budowania wspólnego dobra, a z honoru osobistego i ambicji państwowych uczynić wartości żywe, obowiązujące szeroki ogół”, jak i wezwanie gen. Rydza Smigłego do „wywołania w duszy szlachetnej ambicji wielkiego wysiłku”, jak przedewszystkiem słowa listu Marsz. J. Piłsudskiego, który nie radzi „odczuwać jakąś gorycz czy zawód” — wszystko to świadczy o wysokim poziomie moralnym, na którym zjazd się odbywał. Ideologię zaś I-szej Brygady w momencie dziejowym jej powstania oświetla sam Twórca Legionistów Marsz. J. Piłsudski w wywiadzie, którego udzielił był płk. Laudalskiemu jeszcze w roku 1924-tym, dnia 10 lutego. Wywiad ten nigdzie dotychczas nieogłoszony, kładzie kres sporom „orientacyjnym”, które dotychczas zaprzatają jeszcze uwagę opinii publicznej. Jak wiadomo, ulubionym argumentem przeciwników Marszałka J. Piłsudskiego i jego obozu jest rzekoma „orientacja centralna”, związaną sprawą polską ze sprawą państw centralnych, nieprzewidzenie porażki wojennej tych państw i wynikających stąd dla sprawy polskiej skutków itp. Z nieznanego dotychczas wywiadu u Marszałka Piłsudskiego wynika jasno, że wszystkie te zarzuty opierają się bądź na ignoracji, bądź na złej woli. „Brygada moja — mówił Marszałek — stała w zupełnej odrębności duchowej i politycznej od państw centralnych. Kierunek polityczny nadałem jej osobicie ja”. „W roku 1914-tym, niedługo przed wybuchem wojny, Austriacy postawili mi bardzo ostre warunki pod względem technicznym. Rozmów politycznych odmówiłem, twierdząc, że ponieważ nie zawierają oni sojuszu z Polską, więc z nimi nie mam o czym gadać”.

Dla I-szej Brygady udało się J. Piłsudskiemu wywalczyć odrębne stanowisko w armii austriackiej, czego wyrazem była przysięga na wierność Fr. Józefowi, jako „królówi polskiemu”. (Marszałek śmieje się sarkastycznie wspominając o tym). Ale stosunki legionistów z Austriakami były przez cały czas wojny złe, gorsze bodaj, niż z Niemcami, z którymi zresztą legionieści spotykali się bardzo rzadko. Naogół, rachuby polityczne J. Piłsudskiego były, jak się okazało, jedynie trafne. „Orientowały się” one na konieczności wytworzenia własnej siły polskiej z czasu Wielkiej Wojny. „Twierdziłem z samego początku — mówił Marszałek w wywiadzie swym — wbrew wszystkim, że wojna przetrwa znacznie dłużej, niż ogólnie przypuszczamy. Wskutek tego obydwie strony, zwycięska i zwyciężona będą nadal wyczerpane i osłabione. Ten stan daje możliwość być silnym tym, którzy, będąc słabymi z początku, będą mieli dosyć siły moralnej i materialnej, by przetrwać. Wtedy przedstawi się możliwość wpłynięcia na losy Polski, o ile te siły posiadać będziemy. Nie robiłem żadnych przypuszczeń, czy ci, czy tamci zwyciężą”. Słowem „orientacja”, Marszałka Piłsudskiego i organizowanych przez niego Legionów była „orientacją polską”, i to przyznać w końcu muszą Jego najzawziętsi przeciwnicy.

Podpisanie dwóch protokołów w sprawie umów polsko-gdańskich stanowić może zapowiedź zwrotu w stosunku Polski i Gdańska, o ile jest ono wyrazem pewnego przełomu psychicznego w usposobieniu gdańszczyzan, nie jest zaś wynikiem jedynie nacisku ze strony przedstawiciela Ligi Narodów Rastinga, który w pracach nad dojściem do skutku tych układów

brał osobisty udział. Układ o port d'attache zapewnił zupełną swobodą polskiej marynarce wojennej co do korzystania z portu gdańskiego w celach gospodarczych, stanowi więc pełne zwycięstwo tezy polskiej. Drugi układ obowiązuje obie strony do oddziaływania w kierunku normalizowania stosunków między Polską a Gdańskiem w dziedzinie gospodarczej. Układ ten nabierze znaczenia realnego, o ile senat gdański pamiętać będzie o słowach prezydenta swego dr. Ziehm, którymi zakończył on swoje oświadczenie, złożone prasie gdańskiej po zawarciu układów: „Gdańsk bowiem musi żyć”.

Dla każdego jest jasne, że Gdańsk żyć może z Polską i przy Polsce. Każda inna droga, na którą popychany jest lub uwodzony Gdańsk, jest drogą jego samobójstwa. Nawiasem zaznaczyć należy, iż fakt wysłania przez Ligę Narodów specjalnego delegata do Gdańska, pomimo, obecności Wysokiego Komisarza Ligi Narodów jest dowodem, że w Genewie stracono wiarę w bezstronność hr. Gravin. Najwyższy czas, by Mussolini mianował hr. Gravinę swym ambasadorem w Berlinie.

Stosunki wewnętrzne w Niemczech narazie wyjaśniły się jedynie w sensie negatywnym. Prezydent Hindenburg nie zgodził się na zaangażowanie Hitlera na empla Mussoliniego. Sam fakt wysunięcia takiego postulatu przez Hitlera świadczy o miłości niemieckiego kandydata na dyktatora. Żaden wielki człowiek nie chce być czyjąś kopją, prawdziwa wielkość jest zawsze oryginałem. Znosi się na zaocze nie walk wewnętrznych w Niemczech, co równa się dla Polski niepisnemu „paktowi o nieagresji” — od strony zachodniej.

Kłęska rdzy zbożowej, która zainteresowała do żywego sfery rolnicze, stała się tematem specjalnej konferencji w Ministerstwie Rolnictwa. Narada ta wyjaśniła, że rozmiary kłęski są istotnie duże, choć stopień narażenia poszczególnych zasiewów jest bardzo różny. Rdza uszkodziła plony pszenicy w sześciu południowych województwach, inne natomiast okręgi, a mianowicie woj. zachodnie i część centralnych nie doznają zmniejszenia plonów. Zmniejszenie zbiorów pszenicy nie powinno spowodować trudności aprowizacyjnych, gdyż w okolicach nawiedzonych rdzą na pszenicy, obrodziłyby bardzo dobrze żyta. Konferencja stwierdziła również, że przyczyną kłęskowego wystąpienia rdzy były tegoroczne warunki klimatyczne, sprzyjające rozwojowi tego grzybka. Użycie do siewu ziaren, pochodzących z zarażonego zboża, nie przedstawia niebezpieczeństwa. Rolnicy powinni tylko sprawdzić siłę kiełkowania tych ziaren. W ten sposób odpada obawa niedostatku nasiona zasiew jesienny w okolicach nawiedzonych rdzą.

Dla gospodarstw dotkniętych kłęską rdzy, dla których pszenica stanowiła jedno z podstawowych źródeł dochodu, przyznana została specjalna pomoc w formie odroczenia terminów płatności kredytów i ulg podatkowych. Przy ustalaniu wymiaru podatku dochodowego uwzględniane będą szkody poniesione wskutek kłęski rdzy. Państwowe banki, a więc Bank Rolny i Bank Gospodarstwa Krajowego udzielać będą takim gospodarstwom ulgi i odroczeń płatności w dziedzinie długoterminowych pożyczek. Wszystkie ulgi przyznawane będą na podstawie opinii, wydanej przez odpowiedni komitet finansowo-rolny. W tym celu komitety finansowo-rolne przeprowadzą rejestrację szkód.

Ze spraw finansowych, żywo obchodzących ogół społeczeństwa, należy podkreślić wzrost pokrycia obiegu banknotów Banku Polskiego z 41, 81 na 42, 29 proc. Fakt ten dobitnie dowodzi, jak niesłuszne były pogłoski o zamiarze obniżenia pokrycia obiegu pieniężnego walutami obcymi i złotem. Bank Polski prowadzi w dalszym ciągu politykę dostosowywania obiegu

bilietów bankowych do posiadanych zapasów walutowo-kruszcowych.

Dragą sprawą finansową, interesującą ogół, jest poprawa naszego bilansu płatniczego w 1931 r. Bilans ten jest w dalszym ciągu ujemny, ale poszczególne pozycje jego uległy znacznej poprawie. Przedewszystkiem nastąpiło w ciągu ostatnich dwóch lat znaczne zmniejszenie zadłużenia dandowego Polski zagranicą. Również obniżyły się zobowiązania krótkoterminowe, co zmniejszyło ciężary, ponoszone przez Polskę na opłatę procentów i innych korzyści majątkowych dla zagranicy. Poprawa bilansu płatniczego jest dowodem stałego postępu w organizowaniu naszego życia gospodarczego. Krzepnięcie organizmu gospodarczego Polski ujawnia, że wysiłki rządu w tym kierunku są niezmiernie skuteczne i że linja polityki gospodarczej niezmienną od lat kilku, jest racjonalna i użyteczna dla kraju.

Wreszcie zwrócić trzeba uwagę na zmianę planu gry w loterii państwowej. Loteria 26-ta, a więc ta, której ciągnięcie I klasy rozpocznie się w listopadzie r. b., posiadać będzie inny, niż dotychczasowe loterie plan. Pięć klas oczywiście pozostaje, zmiana polega tylko na przesunięciu pewnych wygranych z klasy V-tej do klas niższych. Przedewszystkiem przesunięte będą w znacznym stopniu t. zw. stawki z klasy V-ej do klas niższych.

Wygrana stawki w klasie V-tej zwraca bowiem tylko włożono w kup no losu pieniądze, a wygrana stawki w klasie niższej daje ponadto nadwyżkę. Przesunięcie więc części stawek z klasy V do klas od I do IV włącznie, przyniesie korzyść graczom. Dalsza zmiana polega na przyznaniu klasom niższym pewnej ilości wyższych wygranych od 100.000 do 250.000 zł. Natomiast w klasie V główna wygrana, która dotychczas wynosiła zł. 300.000 podniesiona została do 1.000.000 (miliona) zł., który można wygrać zawsze, gdy dotychczas tylko szczęśliwy zbieg głównej wygranej i kilku premii na jeden bilet loteryjny mógł przynieść w sumie 1.000.000 zł.

Ostatnią wreszcie nowością w nowym planie jest pozostawienie wszystkich numerów w kole szczęścia przez wszystkie klasy. Numery wygrywające w klasach niższych będą brać udział w losowaniu dalej, oczywiście po zamianie biletów na klasy wyższe. Wszystkie te zmiany czynią loterię naszą bardziej interesującą i ponętną, przynosząc jednocześnie korzyści graczom.

Z KRAJU.

Proces Drożyńskiego w sądzie apel.

Apelacje prokuratora i obrony. Głośny proces Zacharjasza Drożyńskiego, zabójcy tancerki „Ananasa”, Igi Korczyńskiej, znalazł się już w drugiej instancji.

Obecny obrońca oskarżonego, adw. Wilhelm Hofmohl-Ostrowski, wystosował obszerną skargę apelacyjną, w której zajmuje się całym życiem Drożyńskiego, by w konkluzji wysunąć twierdzenie, iż działał on w stanie silnego wzburzenia, wywołanego ciężką zniewagą osobistą.

Obronca wspomina o środowisku wykołajeńców, w którym się zabójca obracał, o wadach jego wychowania. Drożyński zapalał do Korczyńskiej zmysłową miłością, gdyż „widział ją ustawicznie niemal nagą, jako żer tysięcy oczu, żadnych zmysłowych wrzeń, co pogłębiło jego pragnienie”.

Następuje okres sielanki, po którym Korczyńska pierwsza się ocknęła. Oskarżonego trawi hydra zazdrości. Oczekuje Igi wieczorem w poczekalni teatru.

„Zasłonięty gazetą, czeka i w myśli widzi ją w objęciach innego, widzi tańczącą nago przed rywalem”.

Następuje spotkanie i padają słowa „przed byle kim nie będę się tłumaczył”. Dla oskarżonego słowa te stanowiły ciężką zniewagę, a pojęcie zniewagi to rzecz polegająca na subiektywnych odczuciach.

Apelator daje następnie analizę pojęcia zazdrości i pisze, iż „każdy, kto zetknął się z dziełem d'Anunzia „A-

**SAMOCHODY,
MOTOCYKLE
I RADIO.**
Naprawy urządzeń elektryczności samochodowej i motocyklowej przeprowadza pod gwarancją
J. WYKA II-ga Aleja 28
Specjalne urządzenia dla remontów, akumulatorów i ładowania. Magnesianie magnet, głośników i słuchawek.

niol Śmierci”, musi rozstrzygnąć winę Drożyńskiego łagodnym okiem sędziego.

Przechodząc do wymiaru kary, obrońca dowodzi, że sylwetka Drożyńskiego była rozmyślnie przejawiana przez dyr. Jastrzębca i „zespół pod jego batutą”. Zdaniem obrońcy, p. Jastrzębiec był rywalem oskarżonego i chciał grać rolę anioła opiekuńczego, by zająć miejsce Drożyńskiego przy boku Korczyńskiej. Stąd zeznania tego świadka nie powinny zasługiwać na wiarę.

Przeciwwagą skargi apelacyjnej obrony jest apelacja, wniesiona przez urząd prokuratorski. Prokurator wnosi odwrotnie o zastosowanie ostrzejszej kwalifikacji prawnej oraz wymierzenie surowszej kary. (Drożyński skazany jest na 6 lat więzienia).

Skarga ta wskazuje, że niesłusznie skazano Drożyńskiego za zabójstwo, popełnione pod wpływem afektu. Należy odróżnić czyn popełniony pod wpływem wzruszenia od czynu z pobudek wynikających z afektu. Niewątpliwie na dnie sprawy Drożyńskiego tkwią pobudki uczuciowe, lecz zamach na życie Korczyńskiej był raczej reakcją wobec faktu, iż ofiara się wyrywka i chce żyć własnym życiem.

Rozprawę wyznaczono na 19 września.

Aresztowany Poping-Jagiello wypiera się winy.

Sledztwo w sprawie Poppinga-Jagiella, oskarżonego o sprzedaż przy pomocy sfalszowanej plenipotencji rentalnej terenów leśnych, należących do spadkobierców zmarłego w r. 1907 inż. Rynekiewicza, prowadzone jest w dalszym ciągu przez sędziego śledczego.

W trakcie prowadzonego śledztwa zaszedł nowy sensacyjny zwrot.

Okazało się, że Popping-Jagiello działał wraz ze współnikiem, pewnym Brazylijczykiem, a sprzedaży terenu dokonał właśnie ów Brazylijczyk.

Na żądanie polskich władz Brazylijczyk ów został aresztowany w Rio de Janeiro i osadzony w więzieniu.

Głównym świadkiem oskarżenia jest dyr. pierwszego departamentu Najwyższej Izby Kontroli Państwa inż. Dębski, a jednym z głównych poszkodowanych jest znakomity dyrektor Emil Młynarski.

Popping-Jagiello przybywa w dalszym ciągu w więzieniu.

Wypiera się on kategorycznie udziału w aferze, twierdząc, że był jednym z delegowanych przez kapitalistów brazylijskich w celu pertraktacji z sukcesorami inż. Rynekiewicza i w sprawie sprzedaży tych terenów.

W przebraniu kobiecom uciekł ze szpitala.

Sensacją dnia w Wilnie jest niezwykła ucieczka chorego umysłowo chłopca ze szpitala św. Jakóba.

Niedawno ulokowano w szpitalu jako obłąkańca niebezpiecznego dla otoczenia, 20 letniego M. Szamszura, który pozostawał pod specjalną obserwacją. Rodzina chorego czyniła starania o objęcie nad nim opieki w domu, jednak odmówiono jej.

Wówczas matka postanowiła uwolnić syna podstępem. W poniedziałek, idąc doń w odwiedzinę zabrała ze so-

PROSEK OD KOLU CŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE
BOLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICO-FARMACYJNA
K. KOWALSKI

